

Wojtek Blecharz
Ocean is not enough
For 13 instruments

Codziennie wieczorem, zbliżał się ten moment, kiedy zaczynałem czekać silniej niż zwykle. Wsłuchiwałem się w ciszę mojego podwórka. Każde szelest za oknem, szmer, budził nadzieję. Wsłuchiwałem się tak bardzo w wieczorną ciszę, że momentami wydawało mi się, że słyszę w oddali kroki. Codziennie ten sam rytuał, czekanie na kogoś, kto i tak nie przyjdzie. Ta sama irracjonalna nadzieja, odgłos spadających liści, to samo rozczarowanie, wiadomo bezcelowo ci tego oczekiwania.

Every night that moment was approaching, that moment when I started to wait more than ever. I was listening to the silence of my yard. Every noise, sound, whisper behind my windows was triggering a hope. I was listening to the silence so much, that I would imagine I can hear steps somewhere far away. Everyday, the same ritual, waiting for someone, who is not going to show up. The same irrational hope, the sound of falling leaves, the same disappointment, consciousness of pointless waiting.